

59-800 Luban Sl
ul. Żołnierska 1/1

© ARCHIWUM WSCHOĐNIE

Droga Pani Tereso,

W pierwszych słowach mego listu
niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus.
Pozdrawiam Panią serdecznie.
Mam przed sobą ostatnie pismo Pani
to jest informacja i prośby związane z
uroczystością w dniu 30 maja 1992 r.

W kolejności, i w miarę możliwych wiadomości
odpowiadam na pytania. Wysłałam do
Pana Dębskiego niewielką ilość wierszy, o tematyce
wotywniskiej. Poza tym nie posiadam me, ani
podrówek; wrystko, pogrzebane na Ławce w
Beresku.

W wyniku zbrodni banderowców, utraciłam
rodziców. Ojciec matka siostra,
Gregorz, Lofia, Stanisława Paluszynska.
Rodzice - ojciec brodnym w Włodzimierzu, mama w
Kisielinie, Stasia w Beresku. Czas napadu
banderowców, 1943, sierpień, ostatnia niedziela
sierpnia, był to drugi pogrom na Kisielin,
miejsce napadu Beresk gm. Kisielin
pow. Horochów, Wólczyn. Przebieg napadu
znam z opowiadania p. Kobry. Czeska po
wojnie mieszkającej w Strypiowie nad Bógiem

Pani Kobrowsa nie wymierzyła rozmiaru bandy. Tylko
w niedzielę po południu przyszło trzech, b. rodzice byli
w domu, a siostra siedziała w gronie młodzieży
ukraińskiej u sąsiadów. Poruszył jeden b. i
i pyta "Paluszynskoho cloerka jesie" Siostra
zbladła i wyszła z b. wymordowali w
domu, najpierw rodziców, a siostra, była
dlugo mizerona i gwałcona, miała 20 lat.
i dniu 12 lipca ^{poniedziałek} po pogromie na koscioł,
przyszło trzech b. do moich rodziców i
oddali broń. Oddaj broń kryżem do oca,
Iadnej broń w domu nie było, chcie było
leż, młodych mizeron. Ojca moeno zbil
kazali wszystkim wejść do piwnicy i
już mieli strzelać, Ale mamę poproszła że
weźmie przed śmiercią kryżem paucytkowy
z Crestochowy, pozwolili. Mama postawiła
kryżem na drzwiach piwnicy, pojęmali się
ze sobą i trzymali za oca. Ojciec uowi
oto nasza broń, "Strilajte bratis, sroz my
razom żyty". Idźli karabiny i jeden do
drugiego "strilaj, ty strilaj, ty strilaj"
I tak się spreczali, jeden nie strzelał.
Kazali ojcu oddać broń termin wtorek
do godz. 14⁰⁰. Po tym zajściu ukraińscy
sasiad, mikrorem przgknął ojca suaniem na
kocie i wyrwał do srosy Laturce, 8km.
I tu rodzice popełnili wielki błąd, tylko
wszystkim trzeba było ecićkeć.

W Łaturcach ojciec wsiadł do niemieckiego samo-
chodu, i dostał się do Włodzimiera. We Włodzimier-
mieżkali drzej bracia, ojciec i córka najstarsza
moja siostra. Zgromili ojca ^{du} i jego nie
zabierali wszystkich, nie chcieli już puseie. Ale
ojciec przyrzekł siostrze że pojedzie zabrane
matkę i siostrę i przyjadą razem. Innowa
odprowadzili ojca do niemieckiego samochodu,
Samochodem do Łaturca, a Łaturca przez la-
na piecuotę. Jak przyszedł do domu zapano-
wała radość, Ukraińcy przysli, Joltys
zrobił zabranie, przeproszał, karał oddać
zabowane rzeczy. My nasz czołownik, kowal
nam potrybruj, to wprowadziło w błąd
moich rodziców, że opłatkami czeka się śmierć.
Przysli Żuwa przysli ukraińcy bez prośby
pomagają, o przyzwoleniu żeby uciekać do
Włodzimiera już ojciec zapomniat.

Przed drugim pogromem ciocia z Kisielina jesienią
przysła do Bereska pomagata, uciekajcie to by-
wa ciwarstek, na trzy dni przed tragicznym niechulę
Zal Gal było rodzicom zostawie, dorobek całego
życia. Zgineli wszyscy. Bereska - wieś ukraińska
Przed wojną żyli w zgodzie z ukraińcami.

W czasie pogromu starzy ukraińcy też współczuli
ale samy się bali tej drskiej nacjonalistycznej
bandy. Wymordowano rodzinę pocuowali
a racyj zakopali córki. Dobry z rorkiem
nacraluka, w starej zamulonej sadzawce.

Podręcznikami do zbrodni byli Njtkierowcy,
oni to obicali „samostijnimi ukrajinu” w Lajman
za cystky Polakow, Udzieliliam w miare
mozliwosci odporiedzi. Mnie to wszystko owineto,
dlatego ze w 1942r. z serca zabrali na przymusowe
roboty do niemiec, Nacierpiotam sy giedu
w lagrze ale przetytam. Droga Pani Tereso
koniec to smutna opowiesc. Pare slow o
dniu. 30 maja. Jezeli Bog miłosiermy powoli
mi szeregslive dociekac mam zdmaw
nyjeuac z Lubania 27. maja, 28. maja byly
w Lajnoscu, odwiedy Panis porozumawiamy.
Z calego serca Tyer zbrozra pomyslujesz
Nby miłosiermy Bog miał Was w szej
opiece, kochanych rodakow i slawnych Autorow,
Dorobacemias milogo w Lajnoscu.

Z powazaniem Jurek Mamo